

**Sygn. akt: I C 194/15 upr.**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Hanna Woźniak
Protokolant:	sekr. Sądowy Jagoda Mazur

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Wąbrzeźnie

sprawy z powództwa S. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda S. Z. kwotę 7.640 (siedem tysięcy sześćset czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2012r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.799 (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie kwotę 515,45 (pięćset piętnaście 45/1000 złotych tytułem wydatków.

SSR Hanna Woźniak

Sygn. akt C 194/15 upr.

## UZASADNIENIE

Powód S. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 7.640 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2012 roku do dnia zapłaty jako 50% należnego odszkodowania za szkodę w uprawach spowodowaną niedozwolonym działaniem sąsiada P. W., który miał wykupioną polisę OC z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego u pozwanego. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że co do zasady pozwany przyjął odpowiedzialność ubezpieczeniową za zalanie gruntów powoda wskutek wadliwie przeprowadzonych prac melioracyjnych przez P. W., jednakże wypłacił tylko 50% należnego odszkodowania, gdyż uznał przyczynienie się powoda do powstania szkody poprzez wadliwe zamontowanie sitka na wylocie rury drenażowej znajdującym się na polu powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podtrzymał stanowisko o 50% przyczynieniu się powoda do powstania szkody.

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

P. W. jest właścicielem działki o nr (...) położonej w R., a S. Z. jest właścicielem działek nr (...) położonych również w R.. Działki są oddzielone od siebie drogą asfaltową. Działki S. Z. są położona ok. 40 cm niżej niż działka P. W.. Przez działkę nr (...) w kierunku działki (...) biegł rów drenażowy i rura melioracyjna o średnicy przekroju 15 cm posiadająca wylot na działce powoda zabezpieczony sitem. W 2010 roku P. W. wykonał remont drenażu poprzez zasypanie dwóch niewielkich oczek wodnych na swojej działce i wymianę ceramicznej rury drenażowej o średnicy przekroju 15 cm na plastikową rurę drenażową o średnicy przekroju 8 cm. Prace te wykonywał wynajęty pracownik (dowód: zeznania świadków: J. L. – k.132v-133, J. L. – k.133-133v, K. S. – k.133v-134v, zeznania powoda – k.140v-141v).

Wszczęte postępowanie administracyjne doprowadziło do wydania przez Starostę (...) w dniu 15 czerwca 2011r. decyzji, która zobowiązywała P. W. do wykonania szeregu prac zmierzających do przywrócenia prawidłowego funkcjonowania urządzenia melioracji wodnych na działkach nr (...). W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że rozlewisko na działce S. Z. (...) świadczy o awarii rurociągu położonego na gruntach należących do P. W.. Podczas oględzin miejsca zdarzenia w dniu 23 maja 2011r. przez pracowników Starostwa Powiatowego w G.– Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa, Rolnictwa i Gospodarki Wodnej stwierdzono, że wlot do rurociągu jest odkryty (na wcześniejszych oględzinach był zalany wodą) i zabezpieczony sitem, a rów doprowadzający wody do rurociągu jest utrzymany w dobrym stanie (dowód: akta (...) Starostwa Powiatowego w G.).

Od lutego 2011r. do 15 lipca 2011r. na działce powoda stała woda, która wraz z upływem czasu przybierała do maksymalnego poziomu 0,5 m przy brzegach i 1,20 m w miejscu najniżej położonym. Z tego powodu na obszarze ok. 2ha powód utracił: zbiór pszenicy ozimej oraz łąkę i zasiew lucerny (nie mógł wypasać bydła). Pozwane Towarzystwo (...) w W., po interwencji Rzecznika Ubezpieczonych, uznało swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, ale tylko w 50%, uznając że S. Z. przyczynił się do powstania szkody przez niewłaściwe zamontowanie sitka na wlocie (wylocie) rury drenażowej i poprzez niezabezpieczenie tego wlotu studzienką (dowód: zeznania powoda – k.140v-141v, akta szkody nr polisy (...)).

W istocie jedyną przyczyną zalania upraw powoda i powstania szkody z tego tytułu było nieprofesjonalne przeprowadzenie zmian na działce (...) przez P. W.. Kierowała nim słuszna intencja wyrównania powierzchni gruntów (przez zasypanie rowu melioracyjnego, oczek wodnych) w celu umożliwienia niezakłóconej pracy ciężkiego sprzętu rolniczego, ale zmian tych dokonał bez zezwolenia wodnoprawnego i bez znajomości niuansów melioracji (przekroje, spady, szybkości przepływu, dynamika wód). Podstawowym błędem P. W. było położenie – niezgodnie ze sztuką melioracyjną – rurociągu o mniejszym przekroju za rurociągiem o większym przekroju. W sytuacji, gdy wody spływające z pól powoda i J. L. (3) do wlotu o średnicy przekroju 15 cm nie były czyste, lecz zawierały zarówno lekkie jak i grubsze frakcje ziemiste gleby i różne zanieczyszczenia, spowodowało to stopniowe osadzanie się frakcji lekkich na ścianach rurociągu w miejscu złączenia z rurociągiem o średnicy przekroju 8 cm i w efekcie zablokowanie drożności rurociągu na złączeniu. Od wielu lat prąd wody wpadającej do wlotu rury melioracyjnej porywał drobne nieuniknione zanieczyszczenia, a mimo to nie dochodziło do zablokowania rurociągu i zahamowania spływu wód. Dopiero po zmianie przekroju rurociągu na trasie spływu zanieczyszczenia te i drobne frakcje ziemne zablokowały światło przepływu. Również błędem było zbyt płytkie wkopanie rurociągu, w strefie przemarzania gleby (do 1 m), w nawilgoconej ziemi, co z dużym prawdopodobieństwem spowodowało zamarznięcie rurociągu i zablokowanie przepływu wody. Natomiast nie mogło dojść do zablokowania samego wlotu rurociągu (co mogłoby skutkować współodpowiedzialnością powoda) albowiem gałęzie stwierdzone na fotografiach wykonanych po opadnięciu wody są bardzo cienkie w stosunku do przekroju wlotu, mają mniejszy ciężar właściwy niż woda, zatem pływają po powierzchni wraz z podnoszeniem się lustra wody. Ponadto poza wierzbami i wami, które mają proste gałęzie, w pobliżu nie rosną żadne inne drzewa lub krzewy o rosochatych gałęziach, które mogłyby w jakiś sposób zablokować wlot. Wlot jest usytuowany ok. 80 cm ponad powierzchnią pastwiska, jest trudnodostępny, zamaskowany, ukryty przed ingerencją z zewnątrz. Biegły wykluczył także możliwy udział zwierząt w zablokowaniu wlotu rury melioracyjnej (dowód: opinia biegłego – k.175-205).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, zeznaniom świadków J. L., J. L. i K. S., jak i dowodom z dokumentów w aktach administracyjnych i w aktach szkody. Zeznania powoda i wyżej wskazanych świadków są logiczne i spójne, znajdują

oparcie we wskazaniach płynących z logiki i doświadczenia życiowego. Z kolei strony nie kwestionowały materialnej i formalnej autentyczności przedstawionych przez pozwanego i Starostę (...) dokumentów w aktach spraw, a Sąd z urzędu nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących zdyskwalifikować moc dowodową tych dokumentów.

Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się zeznania świadków P. W. i E. W., którzy w sposób ogólny i wymijający zeznawali o faktach istotnych dla sprawy.

Sąd podzielił wnioski końcowe opinii biegłego. Opinia ta jest bardzo szczegółowa, szereg rozważań należy uznać wręcz za zbędne z punktu widzenia meritum sprawy (rozważania k.5-11 opinii prezentujące specjalistyczną wiedzę biegłego w oderwaniu od realiów sprawy). Biegły nie miał jednak wątpliwości, że jedyną przyczyną powstania szkody w uprawach powoda było nieprofesjonalne działanie P. W. w zakresie remontu instalacji melioracyjnej, a powód w żadnej mierze się do tego nie przyczynił. Swoje stanowisko biegły logicznie i wyczerpująco uzasadnił. Opinia posługuje się prostym, jasnym dla laika językiem. Sąd nie miał żadnego problemu z odkodowaniem treści opinii. Biegły co prawda nie był w stanie podać, czy przyczyną zalania gruntów powoda była tylko jedna, łącznie dwie czy łącznie trzy przyczyny spośród wymienionych przez niego (k.17-18 opinii), ale nie ma to znaczenia, bo wszystkie te przyczyny zostały wywołane działaniem P. W.. Nie bez znaczenia jest również fakt, że do takiej samej konkluzji doszli pracownicy Starostwa Powiatowego w G. – Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa, Rolnictwa i Gospodarki Wodnej, co skutkowało wydaniem decyzji w dniu 15 czerwca 2011r. Natomiast zarzuty do opinii sformułowane przez pełnomocnika pozwanego miały charakter czysto polemiczny, nie wskazały żadnej nielogiczności w rozumowaniu biegłego, stąd wniosek o powołanie innego biegłego nie mógł zostać uwzględniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 232/13 LEX nr 1350384: „Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczącą dla istoty sprawy okoliczność za wyjaśnioną, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych.” oraz wyrok Sądu Najwyższego II UKN 483/99 LEX nr 1218456 teza 2: „Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony; wystarczy że opinia jest przekonująca dla sądu, który też wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.”).

--	--

Marginalnie można jedynie wskazać, że wbrew oczywistym faktom pozwany odmawiał powodowi kilkakrotnie wypłaty odszkodowania, a uległ dopiero po interwencji Rzecznika Ubezpieczonych. Wydaje się, że pozwany konsekwentnie realizuje przyjętą na samym początku linię postępowania w stosunku do powoda.

W niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.392 z późn.zm.) w brzmieniu aktualnym na dzień wystąpienia szkody (luty – lipiec 2011r.), a w szczególności art.50 ust. 1: „Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.” oraz art.51informacje o jednostce

orzeczenia sądów

komentarze

monografie

: „Ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.”informacje o jednostce

Nie ulega wątpliwości, że P. W. zawarł z pozwanym ważną i skuteczną umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników na okres, w którym wystąpiła szkoda. Co więcej, pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ostatecznie uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie objęte pozwem i wyliczył kwotę należnego odszkodowania, której powód nie kwestionował. Sporne pozostawało tylko ewentualne przyczynienie się S. Z. do powstałej szkody. Pozwany twierdził, że takie przyczynienie miało miejsce, dlatego wypłacił tylko połowę odszkodowania. Wyniki postępowania sądowego dowiodły jednak, że jedyną osobą odpowiedzialną za powstanie szkody w majątku powoda jest P. W., dlatego na podstawie art.50 ust. 1 oraz art.51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.392 z późn.zm.) oraz art.805§1 kc orzeczono jak w pkt. 1 wyroku. Odsetki Sąd zasądził od daty 12 lutego 2012r. tj. jako należne po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody (art.14 ust. 1 w/cyt. ustawy).

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w art.98 kpc i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800).

SSR Hanna Woźniak